

DZIEŃ POLSKIEGO STOWARZYSZENIA

„ZDROWA RODZINA”

Lekcja 6 — 6 maja

CIERPIENIE DLA CHRYSTUSA



STUDIUM BIEŻĄCEGO TYGODNIA: 1 P 1,6; 3,13-22; 2 Tm 3,12; 1 P 4,12-14; Ap 12,17; 1 P 4,17-19.

TEKST PAMIĘCIOWY: „Na to bowiem powołani jesteście, gdyż i Chrystus cierpiał za was, zostawiając wam przykład, abyście wstępowali w jego ślady” (1 P 2,21).

Historia prześladowań w pierwszych wiekach chrześcijaństwa jest dość dobrze znana. Sama *Biblia*, w tym zwłaszcza *Dzieje Apostolskie*, wskazuje, co czekało Kościół. Prześladowanie i cierpienie z nim związane jest także wyraźnie obecne w życiu chrześcijan, do których pisze Piotr.

W 1. rozdziale *1 Listu Piotra* jego autor wspomina: „Teraz na krótko, gdy trzeba, zasmuceni bywacie różnorodnymi doświadczeniami, ażeby wypróbowana wiara wasza okazała się cenniejsza niż znikome złoto, w ogniu wypróbowane, ku chwale i czci, i sławie, gdy się objawi Jezus Chrystus” (1 P 1,6-7). Także niemal ostatnie słowa owego listu dotyczą tego samego: „A Bóg wszelkiej łaski, który was powołał do wiecznej swej chwały w Chrystusie, po krótkotrwałych cierpieniach waszych, sam was do niej przysposobi, utwierdzi, umocni, na trwałym postawi gruncie” (1 P 5,10).

W tym krótkim liście zawarte są co najmniej 3 większe fragmenty tekstu dotyczące cierpienia chrześcijan dla Chrystusa (zob. 1 P 2,18-25; 3,13-21; 4,12-19). Zatem jasne jest, że cierpienie spowodowane przez prześladowanie jest jednym z istotnych tematów *1 Listu Piotra*. Tej kwestii poświęcimy niniejszą lekcję.

Przeczytaj 1 P 1,6; 5,10. O czym mówi Piotr i jaką postawę zaleca czytelnikom wobec tego, co ich spotyka?

Przez kilka pierwszych stuleci już za samo bycie chrześcijaninem można było stracić życie. Pewien list napisany do rzymskiego cesarza Trajana ilustruje to, jakie niebezpieczeństwa zagrażały pierwszym chrześcijanom. List ten został napisany przez Pliniusza Młodszeo, który w latach 111-113 był namiestnikiem Pontu i Bitynii, dwóch prowincji wymienionych w 1 P 1,1.

Pliniusz Młodszy napisał do Trajana, prosząc o wskazówki dotyczące ludzi oskarżonych o bycie chrześcijanami. Wyjaśnił, że tych, którzy przyznali się do bycia chrześcijanami, kazał stracić. Inni ludzie stwierdzili, że choć byli chrześcijanami, to już nimi nie są. Pliniusz Młodszy pozwolił im udowodnić swoją niewinność, nakazując im ofiarować kadzidło posągowi Trajana i innym bogom oraz przekląć Jezusa.

Kult żyjącego cesarza był rzadko praktykowany w Rzymie, choć we wschodniej części Cesarstwa Rzymskiego, gdzie Piotr wysłał swój list, cesarze dopuszczali, a nawet zalecali wnoszenie świątyń dla samych siebie. Niektóre z takich świątyń miały kapłanów i ołtarze, na których składano ofiary. Gdy Pliniusz Młodszy zmusił chrześcijan, by okazali lojalność wobec cesarstwa przez ofiarowanie kadzidła i oddanie czci posągowi cesarza, posłużył się praktyką od dawna stosowaną w Azji Mniejszej.

W I wieku zdarzało się, że chrześcijanom groziło bezpośrednie niebezpieczeństwo. Tak było zwłaszcza w czasach cesarza Nerona (54-68) i Domicyjana (81-96).

Prześladowanie, o którym mowa w *1 Liście Piotra*, miało bardziej lokalny charakter. W liście apostoelskim nie są podane konkretne przykłady prześladowania, o którym mówi Piotr, ale przypuszczalnie składały się na nie fałszywe oskarżenia (zob. 1 P 2,12), szyderstwa i zniewagi (zob. 1 P 3,9; 4,14). Choć prześladowania te były dotkliwe, wydaje się, że zazwyczaj nie prowadziły do uwięzienia i śmierci, przynajmniej w tamtym czasie. Jednak los chrześcijan był znacznie trudniejszy niż innych osób w ówczesnym społeczeństwie, gdyż w każdej chwili groziło im niebezpieczeństwo cierpienia za wiarę. Tak więc Piotr wyraził swoją troskę o adresatów, pisząc do nich swój pierwszy list.

Przeczytaj 1 P 3,13-22. Jak chrześcijanie powinni odpowiadać tym, którzy przysparzają im cierpienie z powodu wiary? Jaki jest związek między cierpieniami Jezusa a cierpieniami doświadczanymi przez wierzących z powodu ich wiary?

.....

.....

.....

Gdy Piotr stwierdza: „Ale chociażbyście nawet mieli cierpieć dla sprawiedliwości, błogosławieni jesteście” (1 P 3,14), powtarza tylko słowa Jezusa: — „Błogosławieni, którzy cierpią prześladowanie z powodu sprawiedliwości” (Mt 5,10).

Następnie apostoł mówi, że chrześcijanie nie powinni bać się tych, którzy ich atakują, ale powinni poświęcać (czcić) Chrystusa jako Pana w swoim sercu (zob. 1 P 3,15). To uwielbienie Jezusa w ich sercu pomoże im wyprzeć lęk, jaki budzą w nich prześladowcy.

Dalej Piotr sugeruje, że chrześcijanie zawsze powinni być zdolni do wyjaśnienia nadziei, którą mają, ale powinni to czynić w pociągający sposób — z łagodnością i szacunkiem (zob. 1 P 3,15-16).

Piotr utrzymuje, że chrześcijanie powinni zadbać o to, by nie dawać innym powodów do oskarżeń. Muszą zachować czyste sumienie (zob. 1 P 3,16). Jest to ważne, gdyż wówczas ci, którzy oskarżają chrześcijan, zostaną zawstyżeni nienagannym życiem chrześcijanina, którego oskarżali.

Oczywiście nie ma żadnej zasługi w cierpieniu będącym skutkiem czynienia zła (zob. 1 P 3,17). Inaczej jest, gdy cierpi się za czynienie dobra i prawe postępowanie: „Lepiej bowiem jest, jeżeli taka jest wola Boża, cierpieć za dobre niż za złe uczynki” (1 P 3,17).

Następnie Piotr posłużył się przykładem Jezusa. Chrystus także cierpiał z powodu swojej sprawiedliwości. Świętość i czystość Jego życia były ciąglą naganą dla tych, którzy Go nienawidzili. Jeśli ktoś cierpiał za czynienie dobra, a nie zła, to z pewnością tą osobą był Jezus.

Jednak Jego cierpienie stanowiło także jedyny środek zbawienia. On umarł w miejsce grzeszników — „sprawiedliwy za niesprawiedliwych” (1 P 3,18) — aby ci, którzy wierzą w Niego, mogli przyjąć obietnicę wiecznego życia.

Czy cierpiełeś kiedykolwiek nie dlatego, że uczyniłeś coś złego, ale dlatego, że postąpiłeś słusznie? Jakie było to odczucie i czego nauczyłeś się z niego o znaczeniu bycia chrześcijaninem i odzwierciedlania charakteru Chrystusa?

Przeczytaj 1 P 4,12-14. Dlaczego Piotr napisał, że chrześcijanie nie powinni być zaskoczeni tym, iż spotyka ich cierpienie? Zob. także 2 Tm 3,12; J 15,18.

Piotr wyjaśnia, że znoszenie prześladowania za to, że jest się chrześcijaninem, jest uczestniczeniem w cierpieniu Chrystusa. Nie jest to coś niespodziewanego. Przeciwnie, Paweł napisał: „Tak jest, wszyscy, którzy chcą żyć pobożnie w Chrystusie Jezusie, prześladowanie znosić będą” (2 Tm 3,12). Jezus ostrzegł swoich wyznawców przed tym, co ich czeka:

— „Wtedy wydawać was będą na udrękę i zabijać was będą, i wszystkie narody pałać będą nienawiścią do was dla imienia mego. I wówczas wielu się zgorszy i nawzajem wydawać się będą, i nawzajem nienawidzić” (Mt 24,9-10).

„Podobnie będzie z tymi, którzy żyją pobożnie w Chrystusie Jezusie. Prześladowania i fałszywe zarzuty czekają wszystkich, którzy są napełnieni Duchem Chrystusowym. Rodzaj prześladowań zmienia się wraz z czasami, ale zasada — duch leżący u ich podstaw — jest tą samą zasadą, według której mordowano wybranych Pańskich, począwszy od Abła”¹.

Przeczytaj Ap 12,17. Co werset ten mówi o realności prześladowań chrześcijan w dniach ostatecznych?

Niewątpliwie dla wiernych chrześcijan prześladowanie może być stałą rzeczywistością, o czym mówi apostoł w 1 P 4,12-14, ostrzegając swoich adresatów przed palącym ogniem, który ich czeka.

Ogień jest dobrą przenośnią. Ogień może być niszczyielski, ale może też oczyszczać. Różnica polega na tym, do czego ogień się wykorzystuje. Domy są niszczone przez ogień, ale srebro i złoto oczyszcza się ogniem. Choć nie wolno nigdy celowo prowokować prześladowań, to jednak Bóg może je obrócić w dobro. Tak więc Piotr niejako mówi swoim adresatom (i nam):

— Owszem, prześladowanie jest złe, ale nie zniechęcajcie się z jego powodu, jakby było czymś niespodziewanym. Idźcie naprzód w wierze.

Co możemy uczynić, by podnieść na duchu cierpiących za wiarę, wesprzeć ich i przynieść im pomoc?

¹ Ellen G. White, *Działalność apostołów*, Warszawa 2007, wyd. IV, s. 318.

Porównaj 1 P 4,17-19 z Iz 10,11-12 i Mi 3,1-6. Co łączy te fragmenty Biblii?

W tych fragmentach *Pisma Świętego* proces sądu jest przedstawiony jako rozpoczynający się od ludu Bożego. Piotr nawet łączy cierpienia swoich adresatów z sądem Bożym. Według niego cierpienia, jakich doświadczali chrześcijanie, mogły być właśnie sądem Bożym, który zaczyna się od domu Bożego. „Przeto i ci, którzy cierpią według woli Bożej, niech dobrze czyniąc, powierzą wiernemu Stwórcy dusze swoje” (1 P 4,19).

Przeczytaj Łk 18,1-8. Jak wersety te pomagają nam zrozumieć sąd Boży?

W czasach biblijnych sąd był zazwyczaj czymś wysoce pożądanym. Obraz ubogiej wdowy w Łk 18,1-8 przedstawia szerszą postawę wobec sądu. Wdowa wiedziała, że wygra sprawę, jeśli tylko znajdzie sędziego, który weźmie ją w obronę. Nie miała dość pieniędzy ani wpływów, by skłonić sędziego do wysłuchania jej, ale w końcu udało się jej przekonać go, by rozpoznał jej sprawę i wydał sprawiedliwy wyrok. Jezus powiedział:

— „A czyżby Bóg nie wziął w obronę swoich wybranych, którzy wołają do niego we dnie i w nocy (...)?” (Łk 18,7).

Grzech pociągnął za sobą zło w świecie, a lud Pański na przestrzeni wieków z utęsknieniem czekał, by Bóg naprawił wszystko. „Któż by się nie bał ciebie, Panie, i nie uwielbił imienia twego? Bo Ty jedynie jesteś święty, toteż wszystkie narody przyjdą i oddadzą ci pokłon, ponieważ objawiły się sprawiedliwe rządy twoje” (Ap 15,4).

Pomyśl o wszystkich przejawach zła, które nie zostały ukarane i nadal uchodzą bezkarnie. Dlaczego pojęcie sprawiedliwości i sprawiedliwego sądu Bożego jest tak ważne dla chrześcijan? Jaką nadzieję czerpiesz z obietnicy, iż sprawiedliwości stanie się zadość?

Jak zauważyliśmy, Piotr pisał do wierzących, którzy cierpieli za wiarę. Jak wskazuje historia chrześcijaństwa, w późniejszych wiekach chrześcijanom było jeszcze gorzej. Z pewnością w następnych wiekach wielu chrześcijan znajdowało pocieszenie i wzmocnienie w tym, co napisał Piotr. Niewątpliwie i dzisiaj wielu je znajduje.

Dlaczego cierpimy? Jest to oczywiście odwieczne pytanie. *Księga Hioba*, przypuszczalnie najstarsza ze wszystkich ksiąg biblijnych, została poświęcona właśnie kwestii cierpienia. Jeśli ktokolwiek (poza Jezusem) cierpiał nie „jako zabójca albo złodziej, albo złoczyńca, albo jako człowiek, który się wtrąca do cudzych spraw” (1 P 4,15), to z pewnością tą osobą był Hiob. Przecież sam Bóg powiedział o Hiobie:

— „A zwróciłeś uwagę na sługę mego, Hioba? Bo nie ma na całej ziemi drugiego, kto by tak był prawy, sprawiedliwy, bogoboyny i unikający grzechu jak on” (Hi 1,8 BT).

Ale popatrz, co wycierpiał biedny Hiob nie dlatego, iż był zły, ale właśnie dlatego, że był dobry!

Jak następujące wersety pomagają nam odpowiedzieć na pytanie dotyczące pochodzenia cierpienia: 1 P 5,8; Ap 12,9; 2,10?

Krótką odpowiedź jest taka, iż cierpimy, gdyż jesteśmy uwikłani w wielki bój między Chrystusem a szatanem. Nie jest to jedynie przenośnia czy symbol dobra i zła w naszej naturze. Jezus Chrystus istnieje i diabeł istnieje, a walka między nimi tocząca się o ludzi jest całkowicie realna.

Przeczytaj 1 P 4,19. Jak te słowa Piotra pomagają nam w trudnościach, które przechodzimy?

Gdy cierpimy, a zwłaszcza gdy to cierpienie nie jest bezpośrednim wynikiem naszego złego postępowania, w naturalny sposób zadajemy pytanie, jakie Hiob zadawał raz po raz:

— Dlaczego?

Najczęściej nie znajdujemy na to pytanie odpowiedzi. Jak napisał Piotr, wszystko, co możemy zrobić, także gdy cierpimy, to powierzyć siebie Bogu, ufając Mu jako naszemu „wiernemu Stwórcy” i nadal „dobrze czyniąc” (1 P 4,19).

Dlaczego osobiste poznanie charakteru Boga oraz osobiste poznanie Jego dobroci i miłości jest tak ważne dla chrześcijanina, zwłaszcza doświadczającego cierpienia? Jak możemy się nauczyć lepiej poznawać Boga i realia Jego miłości?

DO DALSZEGO STUDIUM

W niedzielnej części lekcji mówiliśmy o prześladowaniach, jakie cierpieli chrześcijanie. Oto większy fragment listu napisanego przez Pliniusza Młodsze- go, namiestnika Bitynii, do cesarza Trajana o chrześcijanach na początku II wie- ku: „Z tymi, których mi jako Chrześcian¹ wskazywano, w ten sobie postępowa- łem sposób. Pytałem się ich, czy są Chrześcianami? Przyznających się po drugi i po trzeci raz pytałem, grożąc im karą śmierci; a na obstających przy swoim wykonać ją kazałem. Bynajmniej bowiem nie wątpiłem, iż jakiegokolwiek było wyznanie ich, upór przynajmniej i niezgięte zuchwalstwo ukarać należało. (...).

Przełożono mi bezimienną skargę zawierającą nazwiska wielu ludzi, któ- rzy zaparli, iż są, lub że byli Chrześcianami; przy tem za przykładem moim Bogów wzywali; i obrazowi twemu, który wraz z posągami bożków umyślnie dla tego kazałem przynieść, z kadzidła i wina ofiary czynili; prócz tego Chry- stusowi złorzeczyli: do czego wszystkiego tych, którzy prawdziwymi są Chrze- ścianami, zniewolić, jak powiadają, wcale nie można. Osądziłem więc za słusz- ną uwolnić ich. Inni w wykazie wymienieni powiedzieli, iż są Chrześcianami, i zaraz znów zaparli się, mówiąc, że wprawdzie byli nimi, lecz być przestali, jedni przed trzema, drudzy przed kilkunastą, a niektórzy nawet przed dwu- dziesiątą laty. Wszyscy także i obrazowi twemu i posągom Bogów cześć oddali. Równie też i Chrystusowi złorzeczyli”².

PYTANIA DO DISKUSJI

1. Co było głównym problemem, z jakim borykali się chrześcijanie w re- lacjach z władzami państwowymi według powyższego cytatu z listu Pliniusza Młodsze- go? Jak zbieżne jest to z tym, co ma nastąpić w czasie końca i co zo- stało objawione w przesłaniu 3. anioła w Ap 14,9-12? Co mówi to nam o pod- stawowej kwestii wielkiego boju między Chrystusem a szatanem?

2. „Osoby zachowujące przykazania Boże oskarża się o powodowanie nieszczęść nawiedzających naszą planetę oraz uważa się je za przyczynę ka- taklizmów, konfliktów, rozlewu krwi i cierpienia napełniającego ziemię. Moc towarzysząca ostatniemu ostrzeżeniu rozżościła niezbożnych. Walczą oni ze wszystkimi, którzy przyjęli poselstwo, a szatan pobudza ich do jeszcze więk- szej nienawiści i prześladowań”³. Choć nie wiemy, kiedy to wszystko się wyda- rzy, jak możemy być zawsze gotowi na stawienie czoła opozycji wobec naszej wiary bez względu na formę tej opozycji? Co jest kluczem do tej gotowości?

¹ Zachowano XIX-wieczną polską pisownię przekładu (*przyp. red.*).

² K. Pliniusz Cecyliusz Sekundus (Młodszy), *Listy* 10,96, tłum. Roman Ziotecki, wydano nakładem Edwarda Raczyńskiego, Wrocław 1837, t. III, s. 129.131.133 (*przyp. red.*).

³ Ellen G. White, *Wielki bój*, Warszawa 2015, wyd. XVII, s. 376.